Księga Rodzaju

Rozdział 22

**Ofiarowanie Izaaka**

**1**. Po tych wydarzeniach wystawił Bóg Abrahama na próbę i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Otom ja. **2**. I rzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem. **3**. Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego i wziął z sobą dwóch ze sług swoich i syna swego Izaaka, a narąbawszy drew na całopalenie, wstał i poszedł na miejsce, o którym mu powiedział Bóg. **4**. Trzeciego dnia podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał z daleka to miejsce. **5**. Wtedy rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie tutaj z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was. **6**. Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka, sam zaś wziął do ręki ogień i nóż i poszli obaj razem. **7**. I rzekł Izaak do ojca swego Abrahama tak: Ojcze mój! A ten odpowiedział: Oto jestem, synu mój! I rzekł: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? **8**. Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obaj razem. **9**. A gdy przybyli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz i ułożył drwa. Potem związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach. **10**. I wyciągnął Abraham swoją rękę, i wziął nóż, aby zabić syna swego. **11**. Lecz anioł Pański zawołał nań z nieba i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Otom ja! **12**. I rzekł: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego. **13**. A gdy Abraham podniósł oczy, ujrzał za sobą barana, który rogami uwikłał się w krzakach. Poszedł tedy Abraham, a wziąwszy barana, złożył go na całopalenie zamiast syna swego. **14**. I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie. **15**. Potem zawołał anioł Pański powtórnie z nieba na Abrahama, mówiąc: **16**. Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, **17**. Będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, **18**. I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego. **19**. Potem powrócił Abraham do sług swoich i wstawszy poszli razem do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.

**Potomkowie Nachora**

**20**. Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Oto Milka urodziła synów Nachorowi, bratu twojemu: **21**. Usa, jego pierworodnego, i Buza, brata jego, i Kemuela, ojca Arama, **22**. I Keseda, i Chaso, i Pildasza, i Jidlafa, i Betuela. **23**. A Betuel zrodził Rebekę. Tych ośmiu urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. **24**. A nałożnica jego, imieniem Reuma, także urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maachę.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01